

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSA Michał Kłós (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. B. i Z. B.

przy uczestnictwie T. W., W. W., T. W. i E. S.

z udziałem Rzecznika Praw Obywatelskich

o rozgraniczenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 29 stycznia 2008 r.,

skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich

od postanowienia Sądu Okręgowego w O. z dnia 23 stycznia 2007 r., sygn. akt IX Ca

(...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w O.
do ponownego rozpoznania.**

Uzasadnienie

Wnioskodawcy wnosili o dokonanie rozgraniczenia ich nieruchomości położonej w miejscowości P. gmina S., stanowiącej działkę nr 38/4 z nieruchomością uczestników położoną w tej samej miejscowości, stanowiącą działkę nr 39. W uzasadnieniu powoływali się na zasiedzenie części działki nr 39, sięgającej aż do rowu melioracyjnego, biegnącego przez działkę nr 39 (według wersji I określonej na szkicu przebiegu granic przez biegłego geodetę).

Sąd Rejonowy w E. rozgraniczył obie nieruchomości według wersji II określonej na szkicu przebiegu granic przez biegłego geodetę i nakazał wnioskodawcom i

uczestnikom aby wydali sobie wzajemnie przyznane im wskutek rozgraniczenia części nieruchomości oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Powyższe postanowienie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Wnioskodawcy są właścicielami nieruchomości położonej w miejscowości P. gmina S., stanowiącej działkę nr 38/4 o pow. 0,3510 ha. Część domu mieszkalnego oraz stodoła należące do wnioskodawców znajdują się na działce stanowiącej własność uczestników.

Pierwotni właściciele gospodarstwa rolnego obejmującego m. in. działkę nr 38/4, zrzekli się tego gospodarstwa w dniu 8 sierpnia 1961 r. W aktach księgi wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości znajduje się wniosek o przepisanie prawa własności, w którym stwierdza się, że w skład gospodarstwa rolnego wchodzi pół domu mieszkalnego i budynków gospodarczych oraz pół siedliska. W 1965 r., mocą decyzji o wymianie gruntów, gospodarstwo to otrzymał następny właściciel, który przekazał je na rzecz Skarbu Państwa w zamian za emeryturę, pozostawiwszy sobie przedmiotową działkę. W dniu 28 lutego 1989 r. zrzekł się jej i w dniu 16 listopada 1989 r. działka ta nabyta została od Skarbu Państwa przez wnioskodawców.

Działka nr 39 stanowi część gospodarstwa rolnego będącego obecnie własnością uczestników. Z akt księgi wieczystej i mapy z 1984 r. wynika, że na tej działce znajdują się część budynku i rowy. Pomimo, że własność poprzedników prawnych wnioskodawców stanowiła tylko część domu i budynków gospodarczych, objęli oni w posiadanie całość tych budynków i posiadali przez okres wymagany do nabycia własności przez zasiedzenie. Sąd pierwszej instancji przyjął zatem, że wnioskodawcy zasiedzieli część działki nr 39, która dotyczy całego gruntu pod budynkiem mieszkalnym i stodołą. Brak natomiast dowodów na okoliczność zasiedzenia dalszej części działki nr 39, sięgającej do rowu melioracyjnego. W konsekwencji przebieg granicy, ustalony przez ten sąd przy przyjęciu kryterium stanu prawnego o jakim mowa w art. 153 k.c., uwzględnia pas gruntu objęty zasiedzeniem przez wnioskodawców.

Powyższe postanowienie zaskarżyli wnioskodawcy, zarzucając sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego z którego wynika, że ich poprzednicy prawni byli posiadaczami części działki uczestników aż do rowu melioracyjnego i wnosząc o jego zmianę i dokonanie rozgraniczenia zgodnie z wersją I określoną na szkicu przebiegu granic tj. w większym rozmiarze.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w O. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego i rozgraniczył obie nieruchomości według linii oznaczonej na szkicu

rzeczywistym przebiegu granic według punktów: 15 - 349 poprzez 15 - 350 do 15 - 363. Sąd uznał za właściwe pierwsze kryterium określone w art. 153 k.c., tj. według stanu prawnego, który był bezspornie ustalony na podstawie dokumentacji geodezyjnej i przedstawiony na szkicu sporządzonym przez biegłego sądowego. Sąd ten zarazem uznał, że wnioskodawcy nie mogą sobie doliczyć czasu posiadania poprzednich właścicieli ze względu na treść art. 176 § 1 zd. 1 k.c. ponieważ ci zrzekli się posiadania w 1989 r. Biorąc pod uwagę, że wnioskodawcy nabyli własność działki nr 38/4 dopiero w dniu 16 listopada 1989 r. należy uznać, że nastąpiła przerwa w posiadaniu części działki nr 39. Zasiedzenie dla wnioskodawców zaczyna biec od 16 listopada 1989 r. Do daty orzekania nie upłynął zatem termin potrzebny do zasiedzenia spornej działki.

Sąd Okręgowy uznał zarazem, że nie jest związany zakazem *reformationis in peius* sformułowanym w art. 384 k.p.c. Przemawia za tym charakter postępowania rozgraniczeniowego, jako postępowania nieprocesowego, w którym na plan pierwszy wysuwa się zasada oficjalności. W postępowaniu tym nie dochodzi do przyznania nowych praw a jedynie do wydzielenia tych praw, które przed rozgraniczeniem były sporne. Przedmiot zaskarżenia jest integralnie związany z całością zaskarżonego orzeczenia.

Powyższe postanowienie zaskarżył skargą kasacyjną Rzecznik Praw Obywatelskich. Skarżący zarzucił naruszenie art. 13 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w zw. z art. 384 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie oraz naruszenie prawa do sądu gwarantowanego przez art. 45 w zw. z art. 76 i 176 § 1 Konstytucji RP poprzez naruszenie prawa do właściwie ukształtowanej procedury przed sądem odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 13 § 2 w zw. z art. 384 k.p.c. należy uznać za uzasadniony. Wbrew odmiennemu pogładowi Sądu Okręgowego przede wszystkim trzeba stwierdzić, że zasada wyrażona w art. 384 k.p.c. obowiązuje w postępowaniu nieprocesowym, tyle tylko, że stosowanie tego przepisu może być odpowiednie, prowadzące do jego wyłączenia lub też istotnej modyfikacji, jeżeli przemawia za tym charakter danej sprawy (art. 13 § 2 k.p.c.). Jedynym przepisem *expressis verbis* wyłączającym zastosowanie tej zasady w postępowaniu nieprocesowym jest § 18 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 marca 1983 r. w sprawie rejestru spółdzielni (Dz. U. Nr 20, poz. 87). Sąd drugiej instancji uzasadnił brak związania sądu zasadą *reformationis in peius* w postępowaniu rozgraniczeniowym bogatą argumentacją,

czerpaną z charakteru tego postępowania, a także istoty wydanego w nim orzeczenia. Z konkluzją tej argumentacji nie sposób się zgodzić.

Dalsze uwagi należy poprzedzić dwiema generalnymi тезami, które nie zostały w sposób należyty uwzględnione w wywodach Sądu drugiej instancji.

Po pierwsze, sprawy rozpoznawane w postępowaniu nieprocesowym nie mają charakteru jednorodnego. Postępowanie to rządzi się zasadą oficjalności, co jednak nie oznacza występowania tej zasady w różnych rodzajach spraw rozpoznawanych w tym postępowaniu w jednakowym stopniu. Niewątpliwie zasada związania sądu zakazem *reformationis in peius* podlega wyłączeniu w odniesieniu do spraw, w których sąd orzeka z urzędu, a zatem w tych sytuacjach, w których wszczęcie postępowania nieprocesowego może nastąpić z urzędu, bądź w tych, w których wprowadzie wszczęcie postępowania może nastąpić tylko na wniosek, ale na podstawie szczególnych przepisów sąd ma obowiązek orzekać w pewnym zakresie z urzędu. Zakres działania z urzędu jest jednak zróżnicowany. O ile np. w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku obowiązkiem sądu, zgodnie z art. 677 k.p.c., jest ustalenie z urzędu kręgu spadkobierców, choćby były nimi inne osoby, niż te, które wskazali uczestnicy i wysokości ich udziałów, o tyle zakres tego obowiązku np. w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia jest inny. Jak przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, na tle art. 610 § 1 k.p.c. nie można sformułować wniosku, że w postępowaniu w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia sąd z urzędu stwierdzi - i poprzednio zbada - nabycie własności bez wniosku uprawnionego w sensie materialnoprawnym - (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1986 r., III CZP 28/86, OSNC 1987, nr 5 - 6, poz. 74). Jeśli sąd zgodnie z wynikami postępowania dowodowego stwierdził nabycie przez wnioskodawcę w drodze zasiedzenia ułamkowej części nieruchomości, nie ma obowiązku poszukiwania także udziałów pozostałych współwłaścicieli tak, jak ma to miejsce w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Stanowiłoby to wyraz orzekania ponad żądanie (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CSK 269/06, niepubl.).

Po drugie, zasada w myśl której sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację, ma charakter gwarantujący stronie apelującej minimum bezpieczeństwa. Jego rolą jest uwolnienie skarżącego od obawy, że wskutek wniesienia środka odwoławczego jego sytuacja może ulec pogorszeniu również wtedy, gdy jego przeciwnik środka takiego

nie złoży. Tym samym zakaz ten wzmacnia gwarancję dwuinstancyjności. Z punktu widzenia roli jaką spełnia omawiana zasada brak zatem podstaw do wyłączenia jej a *limine* z postępowania nieprocesowego.

Nie przemawia za generalnym wyłączeniem omawianej zasady w tym postępowaniu brak stron o przeciwstawnych interesach i brak możliwości ustalenia, czy w konkretnym wypadku następuje pogorszenie sytuacji skarżącego. Interesy uczestników mogą być niekiedy sprzeczne, mogą być oni też w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania (art. 520 § 2 i 3 k.p.c.). W wielu wypadkach, a dotyczy to zwłaszcza postępowania o stwierdzenie zasiedzenia, zarówno przeciwstawność interesów, jak i proporcje w jakich jeden z nich ostatecznie ulega w swoich pretensjach, są łatwo uchwytnie. Dają się określić np. obszarem gruntu, który ulega zasiedzeniu. Powyższe twierdzenie odnosi się wprost do realiów niniejszej sprawy w której przesłanką ustalenia granicy jest zasiedzenie części gruntu. Z drugiej strony, także w postępowaniu procesowym ocena kiedy następuje pogorszenie sytuacji apelującego nie jest niekiedy łatwa.

Powstaje zatem zagadnienie, czy brak związania zakazem *reformationis in peius* można uzasadnić charakterem orzeczenia zawartego w postanowieniu rozgraniczeniowym.

Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, brak związania zakazem wynikającym z art. 384 k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym, obok argumentacji czerpanej z zasady działania z urzędu, uzasadniany był właśnie niepodzielnym charakterem postanowienia zapadającego w wyniku przeprowadzenia tego postępowania. Dotyczy to przede wszystkim dwóch kategorii postanowień. Do pierwszej z nich należą postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. W odniesieniu do tych postanowień przede wszystkim nie jest możliwe stwierdzenie nabycia spadku względem części majątku spadkowego albo tylko w stosunku do niektórych spadkobierców (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1967 r., III CR 104/67, OSNCP 1968, nr 2, poz. 24). Sąd nie jest również związany granicami apelacji (tak - w odniesieniu do rewizji - na gruncie d. art. 381 § 1 k.p.c. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1971 r., III CRN 61/71, OSPiKA 1972, z. 9, poz. 168). Zaskarżenie takiego postanowienia w części nie może bowiem spowodować uprawomocnienia się tego postanowienia w części niezaskarżonej. Powyższe przesłanki wpłynęły na ukształtowanie ostatecznego stanowiska, że sąd drugiej instancji nie jest związany w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku zakazem *reformationis in*

peius (tak uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1973 r., III CZP 13/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 144).

Drugą kategorię stanowią postanowienia o zniesieniu współwłasności (art. 617 i n. k.p.c.), dziale spadku (art. 688 w zw. z art. 617 i n. k.p.c.) i podziale majątku wspólnego (art. 567 § 2 w zw. z art. 688 i 617 i n. k.p.c.). W odniesieniu do tych orzeczeń również w orzecznictwie Sądu Najwyższego za ugruntowany należy uznać pogląd o braku - co do zasady - związania przez sąd drugiej instancji zakazem *reformationis in peius* (tak uchwała z dnia 11 marca 1977 r., III CZP 7/77, OSNCP 1977, nr 11, poz. 205; postanowienie z dnia 17 września 1999 r., I CKN 379/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 59 i postanowienie z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1961/00, niepubl.). Postanowienia te są tak zbudowane, że poszczególne rozstrzygnięcia w nich zawarte są od siebie zależne i wzajemnie uwarunkowane. Sąd nie jest zatem związany granicami apelacji. Dodatkowo, w odniesieniu do tych postanowień Sąd Najwyższy uznawał, że trudno w sposób jednoznaczny określić, jakie rozstrzygnięcie będzie mniej lub bardziej korzystne dla uczestnika wnoszącego apelację. Jednocześnie jednak - na co trafnie zwrócił uwagę autor skargi kasacyjnej - Sąd Najwyższy nigdy nie dał wyrazu pogładowi o całkowitym uchyleniu zakazu *reformationis in peius* w postępowaniu nieprocesowym. Co więcej również w odniesieniu do postanowień zapadających w omawianej kategorii postępowań Sąd Najwyższy uznawał, że to stan faktyczny danej sprawy ostatecznie decyduje o zastosowaniu omawianej zasady. Zaskarżenie przez uczestnika postępowania, któremu został przyznany przedmiot działu na własność, orzeczenia sądu pierwszej instancji w części orzekającej o splatach może bowiem uzasadniać uchylenie orzeczenia także w części orzekającej o przyznaniu własności. Tak będzie jednak tylko wówczas, gdy rozstrzygnięcie o splacie będzie rzutować na zasadność rozstrzygnięcia o własności. W takim wypadku brak podstaw do zastosowania omawianej zasady. Drobną korektą w wysokości splaty nie uprawnia natomiast do odejścia od tej zasady - (tak uzasadnienie uchwały z dnia 11 marca 1977 r., III CZP7/77, OSNC 1977, nr 11, poz. 205).

Brak również podstaw dla odrzucenia omawianej zasady na gruncie rozstrzygnięć w sprawach, w których sąd w postępowaniu nieprocesowym rozstrzyga pewne spory między uczestnikami postępowania, które - gdyby postępowanie nieprocesowe nie toczyło się - byłyby rozpoznawane w procesie (art. 618 i 686 k.p.c.), o ile nie mają wpływu na kwestię własności. Pogląd, że zasada ta, z określonymi wyjątkami, znajduje zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym jest również ugruntowany w

piśmiennictwie. Wypada zatem rozważyć, czy podobne reguły można odnieść do postanowienia o rozgraniczeniu.

Przeciwko pogładowi przyjętemu przez Sąd drugiej instancji przemawia przede wszystkim charakter tego postępowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, że ustalenie własności gruntu, integralnie łączy się ze sporem granicznym, jako przesłanka uprawniająca do żądania rozgraniczenia (tak postanowienie z dnia 28 grudnia 1948 r. LC 581/48, PN 1949, z. 9 - 10). W tego rodzaju sporze *implicite* kryje się swego rodzaju spór o własność jakiejś części nieruchomości sąsiadujących, co do których każdy z właścicieli tych nieruchomości twierdzi, że wchodzi ona w skład jego nieruchomości (zob. postanowienie z dnia 29 grudnia 1949 r., C 1630/49, Zb. Urz. 36/50, P.P. 1950, z. 5 - 6.). Powyższe orzeczenia spotkały się z aprobatą w doktrynie, w której podnoszono, że rozgraniczenie określa, do jakiej granicy w terenie sięga prawo własności. Zwłaszcza dotyczy to sytuacji, jaka w niniejszej sprawie miała miejsce, w której przesłanką orzeczenia rozgraniczeniowego było zasiedzenie przygranicznego pasa gruntu.

Należy również mieć na uwadze, że do rozgraniczenia może także dojść w ramach innego postępowania, również procesowego np. w sprawie o wydanie nieruchomości. Jak bowiem stanowi art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jednol: Dz. U. z 2005 r., Nr 240, poz. 2027 ze zm.), sąd, przed którym toczy się sprawa o własność lub o wydanie nieruchomości albo jej części, jest właściwy również do przeprowadzenia rozgraniczenia, jeżeli ustalenie przebiegu granic jest potrzebne do rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy. W tym postępowaniu zaś związanie sądu zasadą *reformationis in peius* nie rodzi wszakże żadnych wątpliwości.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że w postępowaniu o rozgraniczenie sąd związany jest zasadą *reformationis in peius*. Uzasadniony okazał się zatem zarzut naruszenia art. 13 § 2 w zw. z art. 384 k.p.c. W konsekwencji za uzasadniony należało uznać zarzut naruszenia art. 45 w zw. z art. 76 i 176 § 1 Konstytucji RP. Doszło bowiem do wadliwego zastosowania jednej z podstawowych zasad, kształtujących postępowanie przed sądem odwoławczym.

Powyższy wniosek rodzi konieczność uchylenia zaskarżonego postanowienia. Mając wyżej wskazane względy na uwadze, jak również treść art. 398¹⁵ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., należało orzec jak w sentencji.